

Trzy sądy rozpatrzą pozew fiakrów przeciw „Vivie!”

14 kwietnia 2016

Górale pozwalają obrońców praw zwierząt. Czują się niesłusznie pomówieni o znęcanie się nad końmi. Fiakrzy chcą od ruchu „Viva!” finansowego zadośćuczynienia. Ich pozwy rozpatrzą sądy w Krakowie, Nowym Sączu i Warszawie.

Stowarzyszenie Przewoźników z Bukowiny Tatrzańskiej do Morskiego Oka, a także 60 prywatnych osób – furmanów, złożyło pozew przeciwko aktywistom „Vivy!”, tatrzańskiemu oddziałowi Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami oraz wszystkim, którzy „wspierają ich działania”.

Górale pierwszy raz złożyli pozew do sądu w Nowym Sączu, jednak sprawie nie nadano dalszego biegu, gdyż pozywający nie wnieśli stosownej opłaty. Tym razem pozew został przyjęty. Fiakrzy zarzucają prozwierzęcym aktywistom, że „wprowadzają w błąd społeczeństwo”, gdyż – jak twierdzą – wcale nie znęcają się nad zwierzętami, wykonują jedynie swoją pracę zarobkową. Domagają się 244 zł odszkodowania – od każdego pozywającego po 4 tys. na cele charytatywne (2 tys. na rehabilitację chłopca z porażeniem mózgowym i 2 tys. na rehabilitację strażaka, który podczas akcji uszkodził kręgosłup). Twierdzą, że doznali uszczerbku na wizerunku – pod wpływem działań aktywistów byli często „zaczepli” przez turystów i pytani, czy to prawda, że przyczyniają się do cierpienia zwierząt”. Postępowania toczyć się będą równolegle w sądach w Nowym Sączu, Krakowie i Warszawie.

Batalia o lepszy los koni ciągnących bryczki na trasie do Morskiego Oka i innych trasach turystycznych na terenie TPN trwa od lat. Fundacja „Viva!” wciąż udostępnia na swoich stronach internetowych materiały, na których widać śmierć koni z przemęczenia podczas ciągnięcia bryczek z turystami.

Pierwsze takie nagranie znajdujące się w zbiorach "Vivy!"
pochodzi z 2009 r.

Fiakrów z Bukowiny reprezentować będzie mecenas Michał Kuźmich
z Opoła.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu